

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 250.— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 300 Mk. Na prowincji z przesyłką po-

Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 70 Mk. Po kronice 60 Mk. Drobie ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

W momencie rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska. Projekt podziału G. Śląska wedle gmin ustalony.

Paryż. (EE.) „Temps“ donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej osiągnięto porozumienie co do następujących punktów: 1) Traktat pokojowy dopuszcza tylko podział Górnego Śląska między Polskę i Niemcy; 2) ustalenie wyznaczonej granicy winno nastąpić z uwzględnieniem życzeń ludności okazywanych w czasie plebiscytu, oraz geograficznego i gospodarczego położenia poszczególnych miejscowości; 3) przy ustalaniu granicy należy kierować się wynikami głosowania na podstawie gmin.

Rzeczoznawcy postanowili naradzać się wyłącznie nad 2 sposobami podziału Górnego Śląska: angielskim i francuskim. Propozycje Sforzy nie będą rozpatrywane.

London. (EE.) Havas podaje następujący komunikat: Rada Najwyższa zebrała się o godz. 15 w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Otwierając posiedzenie Briand powitał przedstawicieli innych państw. Komisje rzeczoznawców zostały zaproszone

do przedstawienia swych prac. Prezydium komisji przedstawiło zasady prawne, które kierowały się komisje w swych pracach, poczem przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch zapoznali Radę Najwyższą z wynikami prac swych komisji. Rada Najwyższa wysłuchała we wtorek rano sprawozdania wysokich komisarzy koalicyjnych w Opolu o obecnej sytuacji na Górnym Śląsku, ze specjalnem uwzględnieniem kwestji bezpieczeństwa. Wobec różnicy zdań poglądu rzeczoznawców nie poddawano dyskusji. Delegaci doszli zgodnie do przekonania, że ostateczną decyzję będą mogli powziąć dopiero wtedy, gdy będą w posiadaniu wszystkich materiałów informacyjnych, dotyczących Górnego Śląska.

Paryż. (EE.) Na zaproszenie L. George'a Briand obiadował w towarzystwie premiera angielskiego, poczem premierzy odbyli konferencję, na której poruszono główne problemy aktualne.

Rząd niemiecki nie przyjmie żadnego prowizorycznego rozstrzygnięcia losów G. Śląska.

Berlin. (EE.) Kanclerz Rzeszy w wywiadzie z przedstawicielem „Giornale d'Italia“ oświadczył, że wszelkie prowizoryczne rozstrzygnięcie losów Górnego Śląska jest dla rządu nie do przyjęcia. Górny Śląsk pozostając przy Rzeszy będzie dostarczał Polsce niezbędnego dla niej węgla. Rząd niemiecki spo-

dziewa się zadziwić, że ściśle węzły gospodarcze z Polską. „Pragniemy spokojnej pracy w spokoju“ — mówił kanclerz — ale domagamy się też, aby strona przeciwna zrzekła się niesłuszných dążeń, oraz „środków“.

Niemcy na G. Śląsku przygotowują się do rozprawy zbrojnej.

Bytom. (EE.) W okręgu przemysłowym Górnego Śląska panuje ogromny niepokój. Tajne organizacje niemieckie rozwinęły gorączkową działalność, przy-

gotowując się do rozprawy zbrojnej na wypadek o ileby projekt angielski przyłączenia okręgu przemysłowego do Niemiec nie doszedł do skutku.

Rząd polski organizuje akcję pomocniczą dla Rosji.

Warszawa. (EE.) Rada ministrów udzieliła ministrowi spraw zagranicznych upoważnienia do złożenia akcesu Polski do międzynarodowej akcji pomocniczej dla Rosji. Polecono mu skoordynowanie tej akcji polskiej z podobną akcją zagranicą. Następnie Rada ministrów upoważniła ministra spraw zagranicznych do zwołania komisji międzyministerialnej, w skład której weszłyby też przedstawiciele instytucji społecznych. Komisja ta zajęłaby się zorganizowaniem akcji ratowniczej w Rosji, oraz pełniłaby rolę ogniwa pośredniego między Polską a instytucjami zagranicznymi pomocy dla Rosji.

Warszawa. (EE.) Wczoraj odbyło się w sali tech-

niki zebranie komitetu utworzonego przez Towarzystwo polsko-rosyjskie w sprawie pomocy dla Rosji. W czasie wymiany zdań wyjaśniono się, że dotychczas brak jeszcze ostatecznego ustalenia sprawy udziału rządu w tej akcji, wobec czego dalszej dyskusji zaniechano.

ROSJA PROSI O POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ.

Praga. (EE.) Pisma donoszą: Rada rosyjskich komisarzy ludowych postanowiła wysłać do Europy zachodniej 3 delegatów z prośbą o pomoc żywnościową. Jedną, pod przewodnictwem Joffego uda się do Włoch, Czechosłowacji, Szwajcarii i Polski.

Powstania w Rosji.

Konstantynopol. (Ruspress.) Radio sowieckie komunikuje, że w guberniach nadwołżańskich wybuchły rozruchy chłopskie. W pow. Buzuluckim operuje ataman L. Stow, prowadząc powstańców pod hasłem: „Niech żyje lud pracujący! Śmierć komunistom!“. Powstańcy zepsuli tor kolejowy pomiędzy stacją Nowo-Georgiewską i Gamalejewską, co spowodowało rozbicie pociągu i śmierć około 200 pasa-

żerów; niszcza urzędy sowieckie i gospodarstwa komunistyczne, zabijając bolszewików i pracowników sowieckich. W jednym ze składów powstańcy zrabowali 12 tys. pudów zboża i rozdali pomiędzy chłopów.

Następnie radio donosi o powstaniach w gub. Tambowskiej i Woroneżskiej, gdzie pastwą padły setki komunistów i pracowników sowieckich.

Konferencja w Karlbadzie odbędzie się z końcem sierpnia.

Praga. (Ruspress.) „Prager Tageblatt“ komunikuje, iż konferencja w Karlbadzie odbędzie się dopiero w końcu sierpnia, ponieważ Take Jonescu zastępuje premiera Averescu, przebywającego na urlopie i nie będzie mógł przybyć wcześniej.

Usiłowania przeciw komunizmowi w Jugosławii.

Białogród. (Ruspress.) Parlament w Jugosławii zaakceptował nową ustawę skierowaną przeciw komunizmowi i przyjął ją 190 głosami przeciw 54. Wszyscy posłowie komuniści do parlamentu w Jugosławii będą aresztowani.

Wo na turecko-grecka.

Lyon. (PAT.) Donoszą z Aten, że wedle sprawozdania lotników panuje zupełny spokój na przestrzeni 150 km. na wschód od Eshi-Szerir.

Berlin. (Ruspress.) Z Moskwy komunikują, że gen. Brusilow śpiesznie wyjechał do Angory w roli doradcy wojennego głównej kwatery tureckiej.

Z Rosji sowieckiej.

LENIN ZAMIERZA OPUŚCIĆ ROSJĘ.

Połdhu. (PAT.) Niepotwierdzone wiadomości z Kopenhagi podają, że Lenin zamierza opuścić Rosję i udać się do Anglii.

FALSZERZE OBCEJ WALUTY.

Konstantynopol. (Ruspress.) Trybunał rewolucyjny w Petersburgu rozpatrywał sprawę, wytoczoną przeciwko 8 pracownikom inenicy państwowej, oskarżonym o kradzież materiałów niezbędnych do drukowania banknotów fińskich i lotewskich, sąd skazał wszystkich oskarżonych na rozstrzelanie.

Proces ten po raz pierwszy zdemaskował publicznie władzę sowiecką, która zmuszona była się przyznać, że w mennicy państwowej fabrykuje się banknoty obcych państw.

POGROMY NA UKRAINIE.

Kiszyniew. (Ruspress.) Żydzi - uciekierzy z m. Soroki opowiadają o pogromach na Ukrainie, które urządzają zorganizowane bandy; około m. Hajsina zamordowanych zostało 250 żydów.

ROZSTRZELANIE CZEREZWYCZAJKI.

Konstantynopol. (Ruspress.) W Symferopolu rozstrzelani zostali współpracownicy czerezwyczajki, funkcjonującej w Starym-Krymie, którzy znęcali się w okrutny sposób nad aresztowanymi.

Berlin. (Ruspress.) Przedstawiciel sowieków w Berlinie Kopp dzisiaj wyjechał do Moskwy dla wzięcia udziału w naradzie w kwestji pomocy, jaką Niemcy chcą okazać głodnej ludności Rosji.

Berlin. (Ruspress.) Z Petersburga komunikują, że rząd szwedzki wizował paszporty członków komitetu obywatelskiego w osobach: hr. Toistojewej, Gołówna, Prokopowicz, którzy wyróżniają z Rosji sowieków do Europy Zachodniej w celu uzyskania pomocy dla głodnej ludności.

PROF. DR. GŁABIŃSKI POWRÓCIŁ Z AMERYKI.

Warszawa. (EE.) Prezes Związku lud. nar. pos. Głabiński powrócił z Ameryki i przybędzie wkrótce do Lwowa.

POŻAR PIŃSKA.

Warszawa. (EE.) Pożar zniszczył większą część Pińska. Dokoła miasta płoną lasy. Położenie pogorzalców rozpaczliwe.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA KOWNO-BERLIN.

Kowno. (Russpress.) W ostatnich dniach czerwca została komunikacja powietrzna z Kowna do Berlina via Królewiec; aeroplany przewożą pasażerów, korespondencję i pakiety pocztowe.

O sądownictwo wojskowe.

W sprawie artykułu p. Polip sądownictwa Mało polskiego otrzymujemy od naczelnictwa sądu DOG. następujące informacje:

Znający stosunki sądownictwa cywilnego — wiedzą o tem, że sądownictwo cywilne w całym Państwie a nie jedynie we wschodniej Małopolsce ma znaczne luki osobowe. Powody te leżą poza wpływem sądownictwa wojskowego i nawet w wypadku uwolnienia znikomego procentu sędziów cywilnych służących jeszcze obecnie wojskowo ze służby — luki te nie zostaną zapełnione, skoro bardzo wielki procent sędziów cywilnych ustąpił przechodząc do adwokatury, służby administracyjnej, dyplomatycznej i do innych wolnych zawodów.

Sąd wojskowy OG. we Lwowie stosownie do otrzymanych rozkazów i równocześnie z rozwiązaniem poszczególnych formacji polowych obją likwidację Sądów polowych 5 Dyw. piech., 6 Armii, Małop. Insp. etap., 12 Dyw. piech., 1 Dyw. jazdy i 11 Dyw. piech. Dopóki odnośne formacje polowe istniały likwidacja ich sądów polowych nie mogła być zarządzo- na a rzekome jej spóźnienie w odniesieniu do ustania stanu wojennego z bolszewikami — nie jest wynikiem „horrendalnej gospodarki organizatorów” „sądownictwa wojskowego”, lecz logiczną konsekwencją nierozważności danych formacji bojowych z ich sądami polowymi.

Przez objęcie powyższych 6 sądów polowych, których rozległe agendy muszą być zlikwidowane i sprawy karne tam zawiśle ukończone — stan osobowy oficerów KS. tych sądów łącznie z sądem wojsk. Okr. Gen. we Lwowie wynosi przejściowo 57 oficerów KS., z których 3 oficerów KS. przebywa w Ekspozyturach w Czortkowie, Kołomyjach i w Tarnopolu.

„Olbryzmie pomieszczenia” sądu wojsk. OG. we Lwowie redukuje się do budynku przy ul. Zamarstynowskiej 9 mieszczącego więzienie wojsk. z czego dla sądu wojsk. przeznaczone jest 28 ubikacji (w tem 2 sale rozpraw); dalej w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 7, siedem ubikacji, a w brygadkach 8 ubikacji (dawnych cel więziennych).

Rozmiar agend sądu nie powinien autor artykułu osądzać „na oko”. Obliczenia jego procentowe są zupełnie fałszywe. Autor zapomina, że ustawa amnestyjna umorzyła wszelkie przestępstwa ściśle wojskowe, a w tem i dezercje popełnione do 17 marca 1921, wobec czego jakiegokolwiek skutki nieporozumień oddziałów wojskowych w czasie wojny zostały tem samem bezpowrotnie zlikwidowane, a również wyprowadzone przez autora rachunek procentowy spraw dezercyjnych nie mający wogóle realnych podstaw zupełnie odpada.

Ponadto urzędowe cyfry zawistych spraw kar- nych winno dać obraz spraw sądu wojsk. OG. we Lwowie.

Ogólny wpływ spraw karnych w r. 1920 wynosił 13.960 spraw, wpływ spraw w r. 1921 do dnia dzisiejszego wynosi 14.160. Po merytorycznem zafat- twieniu całego szeregu spraw karnych i po dokonanej amnestji, (która to ostatnia spowodowała unor- wienie spraw w stosunku 30 proc.) — pozostało na podstawie ostatnich wykazów statystycznych w toku spraw śledczych 6336,

spraw przeznaczonych do rozpr. głównej 453.

Wpływ spraw w lipcu br. wynosił 1968.

Prokuratorja wojsk. przy sądzie wojsk. OG. we Lwowie miała wpływu w r. 1920 12.000 spraw — w r. 1921 16.890 spraw.

Stan aresztowanych w wojskowym więzieniu kar- nem we Lwowie wynosił w ostatnich dniach 601 ludzi, zaś stan więźni (już zasądzonych) w wojsko- wym więzieniu karnym w Stanisławowie wynosił przed amnestją 2139 ludzi a po amnestji wynosi 870 ludzi. Wszystkie powyższe sprawy karne podlegają tzw. wyższemu sądownictwu wykonawczemu przez sąd wojsk. OG. we Lwowie, podczas gdy wszystkie pomniejsze przestępstwa wojskowe względnie pospo- lite, o ile zagrożona ustawą kara wolnościowa nie przekracza jednego roku — należą do kompetencji sądów załogowych i przez nie są samoistnie wyko- nywane.

Z pomiędzy 57 oficerów KS. sądu wojsk. OG. we Lwowie będących obecnie w służbie pozostanie jedynie znikoma ilość jako zawodowi oficerowie. Usta- lenie listy zawodowych oficerów KS. jest obecnie przez MS. Wojsk. opracowywane. Po ukończeniu tych prac nastąpi zwolnienie rezerwowych oficerów KS. z czynnej służby, na co szefostwo sądu wojsk. OG. we Lwowie nemá wpływu, a twierdzenie autora powyższego artykułu o zatrzymywaniu podał ofice- rów KS. o zwolnienie ze służby itd. jest wprost nie- prawdziwe.

Peowiacko - zarzewiacko - orłęca szopa w Brodach.

Staraniem „komitetu zjazdowego br. Zarzewia- ków” w Brodach odbył się w dniach 5, 6, i 7 sierpnia br. „uroczysty” zjazd tych, którzy wraz z I. brygadą Legionów wyruszyli w pole w dniu 1 sierpnia 1914. Wprawdzie pamiętnych dni sierpniowych wyjechało z Brodów zaledwie 7-miu na 80 członków tamtejszych drużyn strzeleckich a z tej 7-dmki tylko trzech zja- wiło się na zjeździe to jednak wcale nie przeszkadza- ło inicjatorom uroczystości, którzy sprawą pokiero- wali tak, że zjazd był nadzwyczaj „tłumny i liczny”. Sytuację bowiem uratował Związek strzelecki z Tarnopola, który wysłał na jubileuszowy obchód swych 50 członków, wprawdzie nie tych, którzy wy- ruszyli w pole z I. Brygadą, ale zato takich, którzy we wszystkich jubileuszowych zjazdach na przyszłość będą brali udział. Lecz i to jeszcze nie wystarczyło peowiacko-zarzewiackim ideowcom, którzy prgnęli, by zjazd wypadł wspaniał i imponujący. By pocią- gnąć społeczeństwo brodzkie, które w bardzo chłod- nym i „neutralnym” (dosłownie) stosunku pozostawa- ło do komitetu zjazdowego — połączono obchód zarze- wiacki z rozdawnictwem „Orłąt” dla tych wszystkich którzy za tę cenę obiecali wziąć udział w tej peowia- ckiej szopie.

Wybrano ad hoc specjalny komitet, który „win- nych” i „niewinnych” przemocą wciągnął na listę „Orłąt”. Zjazd, którego głównymi inicjatorami byli funkcjonariusze ekspozytury Wydz. II. DOG. zaczął się mszą żałobną za spokój duszy Kaźmierza Kom- rowskiego, który nigdy nie był członkiem ani POW, ani Zarzewia, ani nie było mu danem zginąć bohater- ską śmiercią na polu chwały w szeregach strzeleckich i ma do dzisiejszego dnia bez nabożeństwa spokojną duszę cieszącą się najlepszym zdrowiem jako urzę- dnik lwowskiej elektrowni miejskiej (autentycznie!!) Następnie złożono na grobie powstańców z r. 1863 wieniec, co dało sposobność jednemu z komitetowych do wygłoszenia mowy wzruszającej, która wprawdzie nikogo do płaczu nie poruszyła, lecz zato sam mowca gorącymi zalewał się łzami.

Pierwszy dzień uroczystości skończył się weso- łym i hucznym wieczorem towarzyskim w gościnnych murach „Gwiazdy”, gdzie brać strzelecka zalewała wszystkie swe troski i smutki wygłaszając toasty i pijąc zdrowie tego, który wcale nie był ich wodzem. Po północy w różowych humorach udali się uczest- nicy tej biesiady „duchowej” na dworzec by powitać resztę gości, którzy nie zdążyli na czas przybyć. Na- zajutrz zebrano na dziedzińcu koszar wszystkich tych, którzy zostali wciągnięci na listę „Orłąt” a po uroczy- stem nabożeństwie w którym liczny udział wzięli ży- dzi brodzcy ruszono za 9-tym pułkiem ułanów z orkie- strą pod gmach gimnazjum, gdzie odbywało się de- korowanie „przeznaczonych”, wśród których wielki procent stanowili „obywatele”, którzy zarówno wyglą- dem, jakoteż i charakterystycznym szwagotem zdra- dzali swe semickie pochodzenie. Ponieważ wywołało to zrozumiałe oburzenie wśród miejscowego społeczeń- stwa, komitet wciągnął na listę dodatkowo wszyst- kich bez wyjątku księży z miejscowej parafji, z któ- rych jeden nie poczuwając się do niczego nie chciał zgłosić się po odbiór „Orłąt” mimo liczne nawoływa- nia ze strony hojnie rozdających.

Po udekorowaniu dużych zapas odznak pozostał ie- szcze do dyspozycji, bo mimo że wciągnęto na listę nawet najmniej winnych, nie zdołano rozdać wszyst- kich jakie „zapotrzebowano”. Pozostała reszta wpatrzył mał sobie zapewne komitet zjazdowy do dyspozycji, by mógł udekorować jeszcze i tych, którzy z cieniem wstąpią do Związku strzeleckiego. Zacząć należy, że z programu wypadło dekorowanie „krzyżem pe- owiackim” bo okazało się, że więcej w Brodach jest amatorów na ten krzyż, niżeli wogóle peowicków w całej Polsce. Przed głębokimi szeregami udekorowa- nych „neutralnych” sympatyków POW. i Zarzewia defilował zmuszony do tego wyższym rozkazem sta- cjonowany w Brodach 9 pułk ułanów. Defilujący żoł- nierze z pobłażliwym uśmiechem spoglądali na dum- nych „brodatych” a inni ze wstrętem odwracali głó- wę w stronę przeciwną. Po defilacie tłumnie zwiędza- no gościnnie knajpki żydowskie, co również zapewne wliczono do kosztów podróży. O godz. 2 odbyło się w „Gwieździe” przy dźwiękach orkiestry 9 p. ul. sute przyjęcie, na którym wygłaszano liczne mowy wzaje- mnie wliczając się do „bohaterów narodowych”. Wie- czorem odbył się w salach Sokoła wielki raut siero- nio, który był zakończeniem drugiego dnia tej „powa- żnej uroczystości. Do tańców przygrywał żydowska muzyka smyczkowa, nie chciano jej bowiem skrzy- wdzic używając tylko ułanów.

W niedzielę przed południem odsypiano progra- mowo rautowe kociokwiki, by po południu z nowym zapasem trzeźwości i apetytu święcić dalej zarzewia- cki jubileusz festynem urządzonej w ogrodzie, krza- kach i piwnicach rozwalonego zamczyska.

Tak skończył się zjazd urządzony przez tych, którzy za cudze bohaterstwa przypięli sobie i swym sympatykom „Orłęta” za „obronę kresów wschodnich”

J. S-ski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa 10 bm. „Biały mazur” operetka Lehara.

Czwartek 11 bm. „Czar munduru”, operetka Świe- rzyńskiego.

Piątek 12 bm. „Biały mazur”, operetka Lehara.

Sobota 13 bm. „Rigoletto”, opera Verdiego. Go- ścinny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

Niedziela 14 bm. „Czar munduru”.

Poniedziałek 15 bm. „Rigoletto”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza.

We środę 10 bm. „W przystani”, dramat w 3 ak- tach Jerzego Engla.

We czwartek 11 bm. „W przystani”, dramat w 3 aktach J. Engla.

— Połączenie telefoniczne Lwów — Warszawa, Lwów — Kraków i Lwów — Lublin przerwane, wsku- tek czego nie otrzymaliśmy żadnych depesz telefoni- cznych.

— „Gdy się Izrael obudzi”? Na temat powyższy od- będzie się wiec obywatelski w niedzielę w sali So- koła Macierzy, zwołany z inicjatywy organizacji „Je- dność”, a będący protestującym echem poprzednie- go kazania „pastora” Gorodishz'a. Wszystkie orga- nizacje, stojące na gruncie narodowym, uprasza „Je- dność” o przystąpienie do powyższej akcji.

— Zarząd wakacyjny Twa Bratniej Pomocy Siu- chaczy Wszechnicy lwowskiej urządza (przez czas wakacji) wyłącznie we środy i soboty od godz. 19-tej do 20-tej, Lwów, ul. Łozińskiego 7.

— Zdemobilizowani akademicy, zarejestrowani w Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazi- miera we Lwowie celem otrzymywania poborów, mogą otrzymać asygnaty na pobór za zapłatą w Hurtowni wojskowej racji żywnościowej za miesiąc maj, czer- wiec i lipiec, względnie za te z wymienionych mie- sięcy, za które racji nie pobrali. Należy zgłaszać się po asygnaty w Bratniej Pomocy osobiście lub pisem- nie (podpis legalizowany przez sąd lub notariata, do- kładny adres, numer legitymacji akademickiej, 50 Mk. na koszt administracyjny). Zgłoszenia tylko do 20 sierpnia br., po tym terminie Bratnia Pomoc reklamuje prawo do niepobranych asygnat na rzecz kuchni akademickiej. (Rozkaz M. S. Wojsk. dep. VII. gosp. L. 98/22.) — Za Bratnią Pomoc Studentów Uniw- ersytetu: J. Tyszkowski, m. p.

— Licytacja w okręgowym sądzie karnym. Prezy- dum sądu okręgowego karnego we Lwowie ogłasza: W sądzie okręgowym karnym we Lwowie odbędzie się dnia 1 września 1921, a w razie potrzeby także i w dniach następnych o godz. 9 przedpoł. w sali roz- praw I. (na I. piętrze) licytacyjna sprzedaż rzeczy, których właściciele nie są znani.

— Wskrzeszenie przemysłu pyrotechnicznego we Lwowie. Od czasu tragicznej śmierci śp. Rutkowskie- go nie wyrabiano we Lwowie ogni sztucznych i ben- galskich. Dopiero obecnie rozpoczął fabrykację tych- że p. Justyn Pragłowski, b. współpracownik Rutko- wskiego przy ul. Zielonej 43. P. Pragłowski zamie- rza wystąpić z produkcją na większą skalę w cza- sie „Targów Wschodnich” na razie pracuje dla kilku firm.

— Szczególny wypadek. 3-letni Kazio Jurkiewicz, synek budnika kolej. koło Mszany Dolnej podszedł do toru w chwili przejazdu pociągu błyskawicznego, lecz zbliżył się tak, że prąd powietrza rzucił nim o zie- mię. Skutek był straszny. Kazio uderzywszy o nasyp głową doznał wstrząsu mózgu, oraz zębami odciął so- bie pół języka. Konające dziecko przywozła matka do Lwowa, a po opatrzeniu na stacji ratunkowej od- wieziono je do szpitalika św. Zofji.

— Kleszonkowiec na poczcie. W lokalu filji poczt- owej przy ul. Wałowej, gdzie w pewnych porach da- ła przy okienkach panuje ścisł interesentów, bardzo czę- sto popełniano kradzieże kieszonkowe, a dopiero wczoraj udało się przytrzymać złodzieja. Jest nim Symche Benem, lat 27 liczący, którego schwytano, gdy p. Mieczysławowi Tenczy wyciągnął portfel z 21.000 Mk. Ponieważ niema on żadnego zajęcia a ży- cie tylko z kradzieży, więc osadzono go w areszcie.

— Poszukiwanie za mężem. P. Anna Karabin, zam. przy ul. Szeptyckich 30 zgłosiła się z prośbą do po- licji o odszukanie jej męża, który opuścił ją przed ro- kiem.

— Cyklista i auto. Szoper Edward, lat 17, jadąc na rowerze, na rogatce Łyczakowskiej „zderzył się” z autem jadącym, skutkiem czego odniósł poważne zra- nienia głowy. Rannego odwiezło Pogotowie po opa- trzeniu do domu rodziców, Kopernika 12, rowerem zaś zajął się posterunkowy.

Śmiertelny zakład. Nocy wczorajszej przed dom Nr. 8 przy ul. Leszczyńskiej w Warszawie zajęła dorożka, w której było czterech pijanych mężczyzn. Jeden z nich 36-letni Józef Grabczyński, listonosz, był nieprzytomny. Trzymając się jeszcze na nogach mężczyźni przenieśli nieprzytomnego towarzysza liści do wspomnianego domu, położyli na podwórzu i zamierzali wyjść. Lecz na interwencję stróża domu zatrzymał się i przy pomocy sublokatora Grabczyńskiego Stanisława Królikowskiego, przenieśli ofiarę libacji do mieszkania w suterynie. Gdy w ciągu reszty nocy i rana Grabczyński był nieprzytomny, wezwano Pogotowie, które przewiozło go do szpitala św. Rocha, gdzie po południu życie zakończył. G. Założony się o pewną sumę, że wypija 6 szklanek wódki 3 butelki piwa i że 15 lat. Grabczyński zakład wygrał, lecz przypłacił to życiem, pozostawiając żonę i troje drobnych dzieci.

Pielgrzymka na Jasną Górę

W czasach, kiedy wrogowie Boga, Kościoła i Ojczyzny wysilają się, aby wydrzeć wirę i zohydzić największe świętości nasze, powstała myśl na kręślach wschodnich, aby urządzić pielgrzymkę na Jasną Górę.

1. Pielgrzymka ta ma na celu: stwierdzić, iż źródłem duchowej siły jest cześć Matki Bożej.

2. Podziękować Wszechmocnemu za cud wskrzeszenia Ojczyzny naszej i za odparcie nawały bolszewickiej, która niosąc śmierć i pożogę zagrażała naszej niepodległości.

3. Uprośnienie sobie u Boga za przyczyną Królowej Korony Polskiej miłosierdzia i pomocy dla złączy Ojczyzny i łaski o natchnienie do pracy nad usunięciem upadku moralnego, niemiłości klasowej i sta nowej, które panują i rządzą dzisiejszą Polską.

Pielgrzymka ta będzie połączona z dokładnym zwiedzeniem w szczególności Jasn. Góry, drogiach dla każdego Polaka starożytnych pamiatok Krakowa, a następnie skarbów zawartych w Ionie Wieliczki.

Program pielgrzymki przedstawia się następująco:

1. Wyjazd dnia 26. sierpnia o godzinie 8 rano z głównego dworca pociągami jadącymi wprost ze Lwowa do Krakowa a następnie do Częstochowy. Uczestnicy będą wsiadać na poszczególnych stacjach na linii głównej Lwów—Kraków).

2. Cena biletu jazdy kolejowej według dotychczasowych obliczeń wynosić będzie dla klasy III 1200 mk. tam i powrotem i 25 mk. za druki.

3. Kwatery będą zapewnione na miejscu dla tych uczestników pielgrzymki, którzy do dnia 15. sierpnia zgłoszą się u swoich duszpasterzy i należyłość na zakupno jazdy uiszczą.

4. We własnym interesie każdego z ratników rodziny, ażeby każdy przynajmniej na 3 dni zaopatrzył się w żywność na drogę.

5. Przewielebne Duchowieństwo uprasza się, ażeby do dnia 18. sierpnia, przysłało listy zgłoszonych paników wraz z pieniędzmi na bilet kolejowy i na drugi do rzymsko-katolickiego Urzędu parafialnego w Sadowie Wisznia, gdzie ustanowiony Komitet pielgrzymki.

HENRYK ARDEL.

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy)

Posiadała bogatą i skomplikowaną naturę!... A także się różniła od kobiet, o które ocierał się w swoim świecie!... Wszystkie w porównaniu z nią, wydawały mu się banalne i bezbarwne...

Tak rozważając, nie zdawał sobie sprawy, jakimi zdają ulicami; uśmiechnął się mimowolnie, uprzytomniwszy sobie, że bezwiednie doszedł do własnej siedziby. Był to stary pałacyk, przy ulicy Bellechasse, którego pierwsze piętro zajmowała jego matka i siostra. Prywatny jego apartament mieścił się na parterze.

Udał się wprost do matki. Istniała pomiędzy nimi ogromnie bliska zażyłość. Pani Corbiery bardzo walego zdrowia, sterana była zmartwieniami, które przy niosło jej życie: strata, gorąco miłowanego męża i trojga dzieci. Pozostała sama z najstarszym synem Michałem i najmłodszą, ośmnastoletnią obecnie, córką, Moniką.

Michał był dla niej synem, a równocześnie przyjacielem i opiekunem, na którym się opierała. W nim zaś codzienne obcowanie z osobą tego pokroju jaką była jego matka wyrobiło subtelność charakteru. Ona, szanowała zupełną niezależność syna, on znów oceniał wartość sądów i zapamiętywał pani Corbiery.

Od wczesnego dzieciństwa, Michał żył w atmosferze prawości i szczerości, poczucia obowiązku, zarówno w drobnostkach, jakoteż i w najważniejszych kwestiach życia.

Michał wiele zawdzięczał swej matce. Rozumiał to jasno i nieskończoną wdzięczność cechowała uczucie, jakim ją otaczał.

Spotkana w przedpokoju pokojową zapytał:

grzymki i utworzone sekcje dalej prowadzić i wszelkich informacji udzielać będą.

Sadowa Wisznia, dnia 27. lipca 1921 r.

Komitet Wykonawczy:

Ks. Kanonik Pelczarski Jan, proboszcz miejscowy m.p. Sadowa Wisznia, ks. Daborowski Józef, katecheta m.p., Kral Ludwik, zarządca podatkowy m.p., Głuszkiewicz Jan, dyrektor szkoły m.p., ks. kanonik Moczarski Leonard, dziekan m.p., Gódek Jagiełłowski, ks. dr. Kozubski Zygmunt, dyrektor gimnazjum m.p., dr. Malsburg Henryk, lekarz kolejowy i miejski m.p., Orzechowski Franciszek m.p.

Kronika sportowa.

„Wacker” — „Pogoń”. Dzisiaj we środę o godzinie 6-tej popoł. match drużyny wiedeńskiej „Wacker” z „Pogonią”.

Skład drużyny „Wacker”: Huber I., Wana, Liebhard, Riedl, Freund, Kolinderfer, Resch, Machkoerndl, Huber II., Feigl, Zavadil.

Skład „Pogoni”: Kuchar Mierek, Ignarowicz, Kuchar Władysław, Gulicz, Wójcicki, Schneider, Stonecki, Garbień, Kuchar Wacek, Batsch, Juras, Rezerwovi: Chrypiak, Olearczyk.

Przedsprzedaż biletów we środę w lokalu Klubu, Zybkiewicza 17, od godziny 11—1 przed południem. Sędziuje p. Mueller ze Związku węgierskiego.

„New Castle” drużyna angielska, obecnie na tournée w Europie otrzymała zaproszenie ze strony LKS. „Pogoń” przybycia do Lwowa. Pertraktacje w toku.

I. Wszechpolski Turniej Tenisowy. Za staraniem komisji Organizacyjnej Polskiego Związku Lawn-Tenisowego odbędzie się w dniach od 25 do 28 sierpnia r.b. w Poznaniu I. Wszechpolski Turniej Tenisowy z następującym programem:

Mistrzostwo Polski. 1. Single dla panów; 2. Single dla pań; 3. Double dla panów; 4. Double dla pań; 5. Mixeddouble. Tylko dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Mistrzostwo Wielkopolski. 6. Single dla panów. Gry dla juniorów; 7. Single dla panów; 8. Single dla pań. Tylko do lat 18.

Handicap: 9. Single dla panów; 10. Single dla pań; 11. Double dla panów; 12. Double dla pań. 13. Mixeddouble.

Gry dla wszystkich: 14. Single dla panów; 15. Single dla pań; 16. Double dla panów; 17. Double dla pań; 18. Mixeddouble.

Ostateczny termin zgłoszeń 18 sierpnia 1921. Zgłoszenia przysyłać należy tylko piśmiennie za równoczesnym dołączeniem wpisu na ręce p. Zdzisława Szulca, Poznań, pl. Wolności 5. Wpisowe dla gier od 1—6 300 mk., a dla gier od 7—18 200 mk. od osoby i gry. Wylosowanie odbędzie się dnia 19 sierpnia o godzinie 20-tej w lokalu p. Jarockiego przy ul. Marszałarskiej 8. Do wszystkich gier wyznaczone są cenne nagrody.

Równocześnie z turniejem odbędzie się dnia 26 sierpnia o godz. 10 przed południem konstytuujące zebranie Polskiego Związku Lawn-tenisowego, na które uprasza się wszystkich towarzyszy sportowe całej Polski wysłać piśmiennie upoważnionego delegata. Wszelkich potrzebnych informacji w sprawie turnieju i zebrania udzieli p. Zdzisław Szulc, Poznań, pl. Wolności 5. Pod tym adresem należy się też zwracać w sprawie zarezerwowania kwater itd.

— Czy mogę się widzieć z panią?

— Tak, jasnie pani czeka w saloniku.

Przebiegł szybko przez galerię, zawieszoną starymi makatami, w której drogocenne drobiazgi, brzozy i maoliki rozjaśniały ponury kolor, artystycznie rzeźbionych, boazerji. Otworzył drzwi do saloniku.

— Ach! Jesteś, nareszcie, Michale! Włóż odnieśś zupełnie zwycięstwo! mój ty kochany, stary?

Pani Corbiery unosiła się z szeszlangu, na którym spoczywała i miły uśmiech rozjaśnił jej zmęczoną, woskową twarz, okoloną siwymi włosami, a błękitne oczy pełne były mądrej dobroci i słodyczy.

Nachylił się nad nią i złożył pocałunek na jej czole.

— Tak, mam, doczekałem się uwolnienia, którego pragnąłem. Dowiedziałaś się o tem, natychmiast, nieprawdaż?... Kazałem bezzwłocznie telefonować do ciebie.

Pani Corbiery uśmiechnęła się wesoło.

— Dziękuję ci za pamięć, o mnie, serdecznie... Lecz i Monika tam była!

— Gdzie?

— W sali rozpraw, w towarzystwie miss Mac Kean; chciała cię słyszeć. Wydarła mi wprost zezwolenie, a ponieważ wspominałaś, że się nie będę poruszać żadnych drażliwych szczegółów — dla niej niestosownych — więc uległam gorącej jej prośbie.

— Nie spostrzegłem jej wcale.

— Byłeś czem innym zajęty... Zresztą, przypuszczam, że się i ukrywała potrochę, w obawie, byś jej nie kazał wyjść.

— Biedna moja, malutka Monika!...

— Powróciła tu, zresztą, natychmiast po ogłoszeniu wyroku i to autem, by się ze mną jaknajprędzej podzielić wiadomościami, których oczekiwałam z największą niecierpliwością. Tym sposobem, wzięłam i ja swój udział w najwęższym wrażeń, jakie wywarła cała sprawa. Dumna się czuje, Michale.

Roześmiał się i ujmując w swe dłonie przeżro-

Echa rabunkowego napadu przy ul. Bema.

Sledztwo w tej sprawie, która w całym mieście wywołała nie tylko żywe zainteresowanie, ale i nie-małe oburzenie — toczy się w dalszym ciągu — i przyniosło szereg ciekawych szczegółów, nadto ilustrujących ci: środowisko, z którego wyszli zbrojcy.

Rzeźmieszek Nuchim Karas siedzi w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza. Elegancko ubrany, krępy, silny mężczyzna, pochodzi rzekomo z Korca i podaje, że jest piekarzem. Wspólników niby bliżej nie zna i wciąż to samo zeznaje, że w napadzie nie brał udziału szerszego, lecz stał tylko „na straży”.

Bandyta, Pejsach Sawar, który z pałką w ręku targnął się na insp. Sochę, poczem został ciężko ranny w głowę, dzięki silej konstrukcji fizycznej pozostawał w agonii do dnia wczorajszego. Nie odzyskawszy przytomności umarł o godz. 5-tej nad ranem. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Sledztwo prowadzone przez adj. Sojkowa zdolało ustalić nazwisko trzeciego bandyty, którym jest Szachma Laskowiecki. Jestto ów rzeźmieszek, który otrzymawszy ranę skorzystał z chwili, gdy insp. Socha udał się w pościg za Karasem i umknął. Sledztwo ustaliło, że bandyta udał się do hotelu „Centralnego” przy ul. Rejtana i wysłał prostytutkę Adę Tichelman, również przybyłą z za Zbrucza, po lekarza. Od tej chwili wysuwa się nowa postać w tej bandyckiej aferze: uchodźca, przybyły przed miesiącem wraz z żoną Chają do Lwowa, „handlarz złotem przedmiotami”, a w rzeczywistości czem się da bliźnik Szulim Sternberg. Ten stał się protektorem ranionego bandyty, — zapewne poinformowany o zamierzonej wyprawie rabunkowej odwiedził celem kupna skradzionych rzeczy, zatem „bliźnik”.

Otóż Szulim Sternberg, przyjaciel bandy dowiedział się od ranionego bandyty, że Pesie zastrzelony — podniósł wielki lament i omal nie zemścił, rychło jednak przyszedł do siebie, dał bandycie 8000 mk. na wydatki i skłonił go do ucieczki. Poprowadził, tedy Laskowieckiego do hotelu „Zippera”, gdzie bandyta i bliźnik zabrali walizki i gdzie pierwszy z nich przebrał się w ubranie Sternberga, poczem i udali się do żydowskiego szpitala. Po opatrunku Szachma Laskowiecki znikł z szpitala, Sternberg, który organizator tej szajki bandyckiej został aresztowany. Bandytę ukrywają towarzysze szeroko — jak widać — rozgałęzionej bandy we Lwowie, albo też wywieźli go z miasta, to też posterunki policji państwowej na prowincji winny zwrócić baczną uwagę i przyjść z pomocą organom lwowskim w ujęciu rzeźmieszka.

W każdym razie unicestwiony napad sobotni odsłonił jedno gnazdo, w którym bandyci żydowscy, przybyli z poza Zbrucza, rychło zdolali się zakłamać na tutejszym bruku i siecią objąć szersze grono podobnych sobie rzeźmieszeków. Zrezygnując hoteliki żydowskie jak „Centralny” i „Zippera” owe rozsądki zgnilizny moralnej stały się terenem, na którym banda w porozumieniu z bliźnikami snuła swoje rabunkowe zapędy.

czystą ręką, która się ku niemu wyciągała. ucałował ją parokrotnie z wielką czułością.

— Bądź dumna, mam, droga, jeżeli ci to sprawia przyjemność... Co do mnie, jestem uradowany! I nawet bardzo! Sama myśl, że to biedactwo jest już wolne i może być razem ze swą małą sprawią mi tyle zadowolenia, że będzie to zawsze najmilszym wspomnieniem mojego życia... Przeszkodzić niesprawiedliwości!... Uratować niewinną istotę... Co za wzniosłe zadanie! I jakaż rozkosz, gdy się zdola je wykonać!... Rozumiesz to, mam, prawda?

Pochyliła głowę i pogłaskała ręką włosy siedzącego obok niej na niskim krzeselku syna. Tak go pieszczota w epoce jego dzieciństwa.

— Nie wyglądasz na zmęczonego! mój stary.

— Zwycięstwo daje wypoczynek, mam... Jakże miły spędzę dzisiaj wieczór... Poleciałem nie przyjmować nikogo. Ach! ten spokój, tutaj, sam na sam z tobą, najdroższa, cóż to za rozkosz po zgiełku, wśród którego żyłem cały dzień.

— Monika powróciła rozentuzjuszowana wdziękiem pani Dantesque. Wiesz, jak skóra bywa do zachwyty, więc możesz sobie wyobrazić opisy, których musiałam wysłuchać! Monika jest oburzoną, że ośmielono się wogóle ją podejrzewać!...

— Monika ma słuszość, — odpowiedział Michał po chwili milczenia, — jest nieporównanie miłą... Panią Dantesque, skoro jest już wolną, radbym, żebyś ją poznała?...

Lekkie zdziwienie odbiło się w oczach pani Corbiery.

— Naprawdę?... Miłoby mi było zobaczyć biedną istotę, którą mój Michał uratował. Ale czemu, Michale, życzyś sobie, bym ją poznała?...

Odpowiedział poważnie:

— Zdać mi się, że mogłabyś jej zrobić wiele dobrego... Jest zupełnie samotna... I zastanawiam się nad tem, co się z nią stanie...

(C. d. n.).

Z krwawej tragedji chłopskiej.

Powiat żywiecki pozostaje pod wrażeniem straszliwej zbrodni, która zdarzyła się w tych dniach. W gminie Wieprz żył 56-letni gospodarz nazwiskiem Józef Juras, który zapisał swej córce majątek i niedługo jednak potem poślubił młodą dziewczynę, którą wysłał za mąż za Jurasa w nadziei odziedziczenia majątku. Gdy wreszcie dowiedziała się o wszystkim, rozgorączkowała nie chciała żyć z mężem i od niego odeszła. Na domiar złego, córka Jurasa, mając zapis w ręce, wyrzuciła starego ojca z gospodarstwa, odmawiając schronienia i opieki. Zrozpaczony Juras przyszedł w nocy 25 lipca do żony i zapytał ją, czy zechce z nim nadal żyć, a gdy otrzymał odpowiedź odmowną, począł jej zadawać rzeźnickim nożem rany na oślep. Na krzyk mordowanej zerwała się przybrana matka, pochwyciła mordercę, a córkę ciężko ranna, wybiegła na dwór, wzywając pomocy. Juras zamordował starą, a sam uciekł z chatą i powiesił się na belce stodoły.

Przy zdejmowaniu ciała wisielca miejscowa ludność rzuciła się chciwie na pas na którym morderca i samobójca się powiesił, podarła go w strzępy, zabierając również kapelusz i inne części garderoby „na szczęście“.

Ciało wisielca przewieziono do kostnicy cmentarnej i tutaj krewniak samobójcy, cieśla Tomasz Juras, zrobiwszy trumnę, na prośby okolicznych i tamtejszych mieszkańców przewrócił nieboszczyka w trumnę twarzą do spodu i przybił go 10-calowym gwoździem przez grzbiet do trumny. Chodziło im o to, ażeby nieboszczyk nie mógł się w grobie ruszać i „nocami straszyc“ okolicznej ludności.

Sledztwo wstępne wykazało, że „samobójca“ otrzymał śmiertelną ranę w brzuch; zachodzi więc podejrzenie, że w czasie ucieczki po spełnieniu zabójstwa został zabitym własnym nożem przez ścigających go chłopów, a następnie dla wprowadzenia w błąd władz powieszono.

Krwawa tragedia, znanie się nad ciałem wisielca i całe tło zbrodni i okoliczności jej towarzyszące, to straszny posiew wojny i wywołanego nią zdziwienia obyczajów, obniżenia się ogólnej moralności.

Ujęcie szajki bandyteckiej

„Słomeczyńskiego“.

Urząd śledczy w Częstochowie tropiąc bandytów, którzy pod firmą Słomeczyńskiego dokonywali zbrojnych napadów w Częstochowie i okolicy, zlikwidował bandę zbójczą, aresztując siedmiu jej uczestników. Dotychczas aresztowano herszta bandy Jana Jędrzejewskiego, znanego jeszcze z czasów rosyjskich bandy, karanego niejednokrotnie, Bronisława Grzebińskiego, mieszkańca Ostatniego Grosza, Bolesława Sierpińskiego z Łodzi, Karola Samca, robotnika Huty Hantkego w Rakowie, Wiktora Stręka, kochankę Jędrzejewskiego, u której bandyci przechowywali broń i urządzali uczty, Franciszkę Pazłę, pasera krawca, Bronisława Ertela z Ostatniego Grosza.

Na razie ujawniono już następujące napady, do których aresztowani się przyczynili: napad na dom Czerwika w Bargłach; na dom Leona Zyzeta w Okowicach gm. Koniecpol; napad na pow. wieluńskim na dom włościanina, którego nazwiska jeszcze nie ustalono; napad na mieszkanie robotnika Huty Hantkego w Rakowie, Kurasa, któremu zrabowano garderobę i gotówkę na przeszło 60.000 marek.

Bolesław Sierpiński i Karol Samiec przyznali się do zaplanowanych napadów. Dalsze energiczne dochodzenie w toku. Banda powyższa, osłaniająca się, jak nadmieniliśmy, „firmą“ Słomeczyńskiego, operowała nie tylko w powiecie częstochowskim, ale i działalność swą przenosiła często do powiatów okolicznych. Jako fakt niezmiernie charakterystyczny, należy zaznaczyć, że Karol Samiec, zarabiający w Hucie Hantkego 900 mk. dziennie, będąc towarzyszem pracy robotnika Kurasa, zorganizował napad rabunkowy na jego mieszkanie.

Nienależy dotąd właściwy herszt tej bandy Jakób Słomeczyński buja dalej na wolności i obok zyskownego rzemiosła bandyckiego ma aspiracje i do innych rzeczy, przede wszystkim upodobania komunistyczne i zapędy, zwrócone przeciw paskarzom wiejskim.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej.

Wolny handel węglem. Dz. Ust. Nr. 66 ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 lipca br. znoszące z dniem 1 października 1921 na całym obszarze Państwa ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami węglowymi. Sprawy importu węgla i koksu z zagranicy, tudzież eksportu za granicą uregulowane dodatkowo osobnymi zarządzeniami.

Uregulowanie wywozu ropy naftowej oraz przetworów ropy naftowej. Dz. Ust. Nr. 66 ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Skarbu regulujące wywóz ropy naftowej oraz jej przetworów. W myśl tego rozporządzenia wywóz przez linię celną ropy naftowej i produktów naftowych wyliczonych w taryfie celnej poz. 52 ust. 3, parafina i wazelina; poz. 53. świeże parafinowe oraz parafinowe z domieszką tłuszczów roślinnych i z wierzących, poz. 79. ust. 2. koks naftowy; poz. 83. ust. 3 asfalty naftowe i smoła naftowa; poz. 84. olej skalny ciemny i nieczyszczony (ropa), poz. 85. produkty destylacji ropy skalnej, ust. 1. nafta i fotogen, oleje, solarowy, parafinowy, sinarowy bez domieszki tłuszczów, ust. 2. eter naftowy, gazolina, ligroina i benzyna, ust. 3. smary i oleje z domieszką tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, może się odbywać jedynie na podstawie wywozowych certyfikatów zwolnień wydanych przez Państwowy Urząd Naftowy. Pozwolenia wywozowe, wydane do dnia 13 lipca 1921 przez Okręgowe Urzędy Przewozu i Wywozu zachowują swą ważność aż do odwołania.

Syndykat zbożowy konsumentów.

Z inicjatywy Spółdzielni „Zagon“ powstaje we Lwowie Syndykat zbożowy konsumentów, do którego przystąpiły już najpoważniejsze Związki Spółdzielcze, jak Nuza, Jedność, oba Związki kolejarzy, Bankowy Zakład aprowizacyjny „Odrodzenie“, Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze i „Zagon“. — Kapitał zakładowy wynosić ma najmniej 10 milionów marek, najmniejszy udział 100.000 marek.

Syndykat wszedł w porozumienie ze Zjednoczeniem Ziemi, które zwołuje na 18 bm. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w tym celu, by zobowiązać swoich członków, do oddawania części produktów rolnych Syndykatowi. Zadaniem Syndykatu będzie skup ziemioplodów i rozdział sprawiedliwy między członków pod kontrolą komitetu rozdzielczego. Skoordinowana ta akcja dążyć będzie do stłumienia niesumiennej spekulacji i obniżenia ceny chleba.

W piątek, 12 bm., o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Tow. Gospodarczego, Kopernika 1. 20, konstytuujące posiedzenie, na którym zapadną ostateczne uchwały, co do formy zakładającego się Syndykatu.

Spółdzielnie i konsumy, które dotychczas jeszcze się nie zgłosiły, mogą wziąć udział w tem posiedzeniu i zgłosić swoje przystąpienie. Subskrypcja udziałów otwarta do 1 września 1921 r.

„Zagon“.

OGŁOSZENIA

Zamienię 1 pokój z elektr. oświetleniem i centralnem ogrzewaniem w śródmieściu na mieszkanie z 2 pokojami z łazienką i kuchnią lub jedną z tych ubikacji za odpowiedni wyrównaniem. Zgłoszenia do Administracji pod „K.“ 3591

Konkurs na dostawę ziemiaków, siana i słomy (arendacja).

Intendantura O. G. Lwów ogłasza przetarg na wyłączną całkowitą lub częściową dostawę ziemiaków dla garnizonów:

Stryi, Tarnopol, Czortków i Złoczów i na wyłączną całkowitą lub częściową dostawę siana i słomy w stanie luźnym lub prasowanym dla garnizonów: Jarosław, Kołomyja, Tarnopol i Czortków na przeciąg czasu od 20 sierpnia 1921 do 30 czerwca 1922.

Oferty ostemplowane znaczkami 10 Mk. opieczętowane z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę ziemiaków“ względnie „Oferta na dostawę siana i słomy“ należy składać w Dyrekcji Kancelarii Intendantury O. Gen. Lwów, Ochonek 4. najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1921 godzina 13.

Do oferty należy dołączyć kwit Komisji Gospodarczej Intendantury O. Gen. Lwów, Ochonek 4. na złożone wadium w wysokości 50.000 Mk, świadectwo moralności i świadectwo odośnej władzy politycznej stwierdzające zdolność wykonania dostawy.

Oferty w czasie późniejszym zgłoszone nieformalne, lub bez kwitu na złożone wadium nie będą uwzględniane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 sierpnia 1921 o godzinie 11 przedpołudniem.

Blizszych wyjaśnień co do warunków dostawy i wysokości zapotrzebowania udziela codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt Intendantura O. Gen. Lwów, referat żywnościowy biuro Nr. 48 odośnie do ziemiaków, biuro Nr. 47 odośnie do siana i słomy w godzinach od 11 do 13.

3570

Intendantura D. O. G. Lwów L. 51860/żywn.

KOLPORTERKI

do roznoszenia gazet przyjmie Administracja „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia od g. 10—12 przedpołudniem.

3590

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 9 sierpnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 44 80, 490 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700, — Bank hip. akc. 280, 30, 790 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 22 40, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 290 — Bank przemysłowy 280, 28, 600 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 625 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 22000 —, Tow. Chodorów 140 — 2275 — 2350, Tow. akc. fabr. kart 140 42 1725 —, „Cmielów“ fabr. porc. 1000 — 3550 0000 Fabryka cementu „Portland“ Szczakowa 140 28 —, Tow. akc. „Galicia“ 490 — 301 80 000 —, Tow. Gafoła 140 22 50 2050 —, Tow. Górka 140 15 40 8000 —, „Oikos“ Zakł. prz. drz. 1000 — 4400 — 0000 Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów“ I. emisja 500 — 1400 — II. emisja 000 — 0000 —, „Pezet“, pow. Zakł. bud. 500 — 975 — 0000 „Pocisk“ Zakł. amun. 350 — 1100 —, Polska nafta 500 75 2050 — 2250 —, Polski Glob 500 100 1200 — 0000 —, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 1000 —, IV. emisja — 0 — — 0 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5300 —, Zakłady elektr. Siersza 140 560 2000 —, Gal. Zakł. górn. Siersza 140 — 6000 —, Tow. Zieleniewski 140 20 6500 —.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 105 — 107 —, Banku hip. gal. 4%, 100 —, 102 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 107 — 109 —, Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 106 —, 108 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101 — 103 — 50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 480 — 530 —, po 500 rb. 180 — 220 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Karbowanice (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 148 —, 158 — Franki szwajc. 295 — 315 —, Funty sterlingi 6800 — 7300 —, Dolary amerykańskie 1940 — 2040 —, Dolary kanadyjskie 1700 — 1800 —, Marki niemieckie po 1000 2400 — 2600 —, po 100 2300 — 2500 —, (drobne) 2200 — 2400 —, Lei rumuńskie po 500 2500 — 2600 —, drobne 2450 — 2550 —, Liry włoskie 80 —, 95 —, Czeskie korony (po 5000—1000) 2500 — 2700 —, drobne 2400 — 2 00 —, Korony austr. niem. stempl. 175 — 195 —.

VI. Dawizy. Londyn 6950 — 7450 —, Paryż 150 — 160 —, Zurych, 300 00, 320 — 000 —, Praga 2650 — 2750 —, Wiedeń 190 — 200 —, Berlin 2525 — 2625 —, Nowy Jork 1940 — 2040 —, Bukareszt 2500 — 2600 —.

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6 1/2

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Prenumeratorów zaniecierających upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego“.

Do naszych prenumeratów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, przy ul. Zimorowicza 11—15.

Wykazy podatku dochodowego

w dwóch formatach, na większą i mniejszą liczbę osób, są do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego“.

--- ROBOTY ---

W ZAKRES DUKARSTWA

--- WCHODZĄCE ---

PRZYJMUJE
--- DUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO“
--- LWÓW ---
UL. ZIMOROWICZA 11—15.